Rok IV. STYCZEN 1937. Nr 1

DUSZPASTERSTWO RÓŻAŃCOWE

NAUKI NA MIESIĘCZNE ZMIANY RÓŻAŃCOWE.

bezpłatny dodatek do „GOŚCIA RÓŻAŃCOWEGO".

WYCHOWANIE A ORGANIZACJE

„Nie naśladuj ludzi złych, ani żądaj być z nimi"
(Przyp. 24, 1.)

Ukochani w Chrystusie!

1. Niejeden ojciec czy matka nie potrafią wytłumaczyć sobie, co stało się przyczyną krnąbrności i występków ich dorastającego już syna czy córki? Chowali ich po katolicku, świecili przykładem dobrego życia, nie szczędzili upomnień a nawet kary i wszystko wskazywało na to, że te ich dzieci będą pociechą i podporą ich starości, że z radością w sercach będą mogli błogosławić Boga i dożyć długich lat szczęśliwego życia Niestety, coś się popsuło, bólem zraniło kochające serca rodziców... ojciec biada, nieraz pomstuje, a biedna matka po kątach szlocha i żalu skargę w niejedną noc nieprzespaną do Boga zanosi... - Co się to zrobiło, pytają zdziwieni, kto skradł nam serce kochanego dziecka, kto z potulnego baranka zrobił nam wilka złego?. Od kościoła stroni, u spowiedzi nie był lata całe wyśmiewa wiarę i święte obrzędy, powołując się stale na zdania i „mądrość" jakiejś organizacji, do której od kilku lat należy... Ojcze i matko! Tu przyczyna zmiany twego dziecka.. tu powód twych łez i narzekań... zlekceważyłeś w wychowaniu syna dobrą, katolicką organizację, dopuściłeś, by zapisał się do organizacji złej, gdzie stracił wszystko coś mu w domu dał i stał się tym czym obecnie jest.

Powie niejeden z was — ja najlepiej robię.. nie uznaję żadnej organizacji, żadnego stowarzyszenia dla mych dzieci... w domu niech siedzą, do kolegów niech idą, niech się zabawią u mnie czy u sąsiada... mnie tak rodzice wychowali i ja tak wychowam swe dzieci... A jednak źle rozumujecie... Człowiek nie jest „odludkiem". Bóg tak go stworzył, że tęskni i dąży do towarzystwa, wymiany swych poglądów, do obcowania i wzajemnej pomocy. Nie zaspokoi tej potrzeby tylko dom rodzicielski.. nie zaspokoi ten czy inny bliski przyjaciel.. ciągną nas zrzeszenia, organizacje o takich zadaniach, które nam od-

powiadają, wiadomości nasze wzbogacają i dalsze nasze życie kształtują, urabiają. Jedno jest tylko ważne, by te stowarzyszenia i organizacje były pewne, dobre, z wolą Boga i Kościoła zgodne.

Potrzebę organizacji cenią rozmaici ludzie — rzemieślnicy, kupcy, politycy, rozmaici niedowiarkowie i bezbożnicy, nie wolno też lekceważyć jej nam — katolikom. Potęga i siła życia stowarzyszonego jest olbrzymia — przez nią każdy zrzeszony podlega jej zasadom i przekonaniom.. przez nią poddaje się jej kierownictwu . przez nią urabia się i kształci na czynnego jej członka i wykonawcę.. Kościół cenił zawsze wielką wartość i znaczenie wychowawcze organizacyj, gdyż sam jest najdoskonalszą, Bożą Organizacją, zapewniającą ludziom uświęcenie i zbawienie, nic też dziwnego, że sam, zakłada, błogosławi i opiekę zbawienną roztacza nad każdą dobrą organizacją. Już za czasów apostolskich widzimy pobożne niewiasty zrzeszone dla posługiwania ubogim... powstają potem pobożne bractwa, cechy rzemieślnicze, organizacje i zrzeszenia nie tylko dla starszych, lecz dla młodzieży, ba dzieci nawet szkolnych. Rozumieją znaczenie organizacyj doskonale wrogowie wiary i Kościoła, stąd cały swój wysiłek kierują do tego, aby jaknajwięcej założyć swych zrzeszeń i jaknajwięcej zgromadzić w nich członków. Jeśli tak jest, to nie może być obojętnem dla katolika do jakich organizacyj winien należeć sam i jego dzieci... Dobry katolik winien i może należeć oraz popierać te tylko zrzeszenia, które Kościół założył, prowadzi względnie, przez innych założone, aprobuje i poleca. „Kto się Boga boi, również będzie miał przyjacielstwo dobre: bo jakim on jest, takim będzie i przyjaciel jego. (Ekkl.VI,17).

II. Kapelan pewnego więzienia, wyjaśniając tamtejszym słuchaczom potrzebę życia katolickiego jak również przeciwdziałania niedowiarstwu i niemoralności, wskazał na Ewangelię jako jedyny środek zaradczy, mówiąc: — Chciałbym, by u każdego z was znalazła się Ewangelia, niestety, niema na to funduszów. Na to odpowiedzieli więźniowie: — Państwo zrobiłoby daleko lepiej, gdyby miast nowych krat w tym więzieniu, dało każdemu obywatelowi do rąk Ewangelię.. nie byłoby tu nas, nie byłoby naszych następców.. O tak, gdyby katolicy kierowali się nauką Chrystusa, którą głosi Kościół, gdyby szczególniej w wyborze towarzystw i należeniu do rozmaitych stowarzyszeń oglądali się na to, co mówi im wiara: „Nie naśladuj

ludzi złych, ani żądaj być z nimi" (Przyp.24,1.), to wielu z nich nie zostaliby nigdy tym, czym stali się przez złe organizacje t. j. bezbożnikami i przestępcami.

Kościół dla swych członków powołał stowarzyszenia i związki, w których katolik może nie tylko uświęcić swą duszę, pogłębić swą świadomość religijną, ale znaleźć pomyślność i zadowolenie doczesne oraz pewność, że jest na dobrej drodze i do właściwego zdąża celu.

Takimi kościelnymi organizacjami, służącymi do uświątobliwienia i wyrobienia jednostek są — III Zakony i najrozmaitsze Bractwa i pobożne stowarzyszenia, z których Bractwo Różańcowe i Żywy Różaniec cieszą się od dawna szczególniejszą popularnością i umiłowaniem, bo przez nie wierni, chwaląc Najśw. Pannę i rozważając Jej cnoty, uczą się żyć świątobliwie, aby osiągnąć zbawienie. Do organizacyj o najszerszym zasięgu życiowym, wyposażonych posłannictwem Kościoła, działających we wszystkich dziedzinach życia należy Akcja Katolicka. Jest to szkoła prawdziwego życia katolickiego nie tylko dla mężów i niewiast katolickich, ale dla młodzieży pozaszkolnej, zgrupowanej w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Rodzice katoliccy! Jeśli chcecie godnie odpowiedzieć dziś waszemu zadaniu katolickiemu, jeśli nie chcecie dopuścić do tego, co się dzieje w Bolszewii czy Hiszpanii, wstępujcie sami w szeregi parafialnej AK. i dołóżcie wszelkich starań, aby wasi synowie i córki wychowywali się jedynie i wyłącznie w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży pod okiem kapłanów i błogosławieństwem Kościoła. Kościół nie zabrania, wam rodzice, należeć również do innych organizacyj, o ile one mają charakter prawdziwie chrześcijański i katolicki jak: chrześcijańskie związki rzemieślnicze, kupieckie czy sportowe. Kościół docenia wielkie znaczenie organizacyj politycznych, ale od swych wiernych żąda, aby w tych tylko brali udział i te tylko popierali, które dają pełną gwarancję, że ich działalność i kierownictwo pójdzie w parze z nauką i wskazówkami Kościoła św. Żaden katolik nie może i nie wolno mu należeć do związków niepewnych, wątpliwych, a przedewszystkiem organizacyj masońskich i komunistyczno-bezbożniczych. Orgánizacje te nie działają zawsze otwarcie, ale często skrycie poprzez inne im pokrewne organizacje radykalne jak: modne dziś „Fronty Ludowe" i inne jeszcze polityczne zrzeszenia, głoszące klasową nienawiść i obojętność wyznaniową. Rodzice! Pod

ciężką odpowiedzialnością wobec Boga i Kościoła, nie możecie być obojętnymi, gdy wasze dzieci chciałyby być członkami — socjalistycznych związków młodzieżowych, czy też takich stowarzyszeń, działających po naszych wsiach jak — „Siew," (Młoda Wieś) a przede wszystkiem „Wici"... Słowami Pawła św. woła dziś do was Kościół św.: „A proszę was, bracia, abyście upatrywali tych, którzy czynią rozruchy i zgorszenia, mimo naukę, której się wy nauczyliście i chrońcie się ich". (Rzym XVI,17).

Różańcowi! Żyjemy w czasach bardzo ciężkich dla Kościoła. Zewsząd słychać nie tylko pomruki ale gromy zbliżającej się burzy — bezbożności, komunizmu... Zdaje się nam, że otworzyły się podwoje piekła i wypuściły na tę ziemię wszystkie potęgi ciemności, aby wyrwać z serc naszych przywiązanie do wiary, Kościoła, przykazań Bożych, a zepchnąć ludzkość w przepaść i wieczne zatracenie.. Przy Bożej pomocy jedno nas uratować może — wiara św., Kościół nasz i jego organizacje. Nie rozstrzelajmy się w niepewnych i wątpliwych zrzeszeniach, ale skupmy się pod sztandarami Kościoła w jego szeregach. w tych szeregach zaprawiajmy do walki naszą młodzież.. zwalczajmy po naszych miasteczkach i wsiach rozmaitych łazików, agitatorów.. nie popierajmy pism bezbożnych... w każdej wsi wśród różańcowych organizujmy pogotowie do zwalczania bezbożności ręka w rękę z naszymi duszpasterzami i wołajmy z ufnością do naszej Hetmanki niebieskiej: „My chcemy Boga, Święta Pani! O usłysz Twoich dzieci śpiew! My Twoi słudzy ukochani za wiarę damy — życie, krew! Błogosław słodka Pani". Amen.

Ks. Dr. S. W.

Każdy Ksiądz Proboszcz, prenumerujący przynajmniej 3 komplety „Gościa Różańcowego", otrzymuje bezpłatnie w każdym miesiącu 1 egzemplarz „Duszpasterstwa Różańcowego" z gotowym kazaniem do różańcowych na aktualne zagadnienia A. K.

Poza prenumeratą „Gościa Różańcowego" cena pojedynczego numeru „Duszpasterstwa" wynosi 20 groszy. (Ks. dr S Wiśniewski. Pińczów, P. K. O. Nr 415,833.)

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w Drukarni „Polonia" Pińczów.